

Włodzimierz Szafrński (Poznań)

Dwa odważniki wczesnohistoryczne

z 2 ryc.

Deux poids protohistoriques

Avec 2 figures

Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu posiada kulisty przedmiot metalowy z Moraw w powiecie nieszawskim, zainwentaryzowany pod nr 49 z roku 1946, jako dar pana Zielonki z Sędzina w pow. nieszawskim.

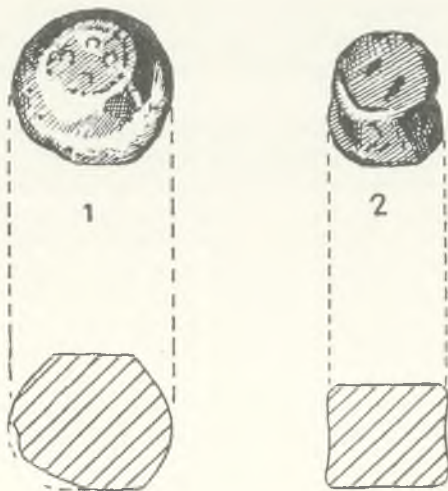
Kulisty ten przedmiot składa się z żelaznego jądra i otaczającej je powłoki ochronnej z brązu. Spłaszczony lekko na obydwu biegunach, ma formę beczułki o dwóch płaskich podstawach. Na jednej z podstaw, mimo pewnego starcia powierzchni, widać fragmentarycznie zachowany otok, złożony z drobniućkich kółek, wyrytych w brązowej powłoce. W obrębie tak wypunktowanego otoku widnieją cztery większe kółka-oczka ustawione w kwadrat. Z drugiej podstawy zachował się tylko nikły skrawek, na którego krawędzi można zauważyć ślad punktacji. Stan bowiem zachowania zabytku wykazuje pewne uszkodzenia: część płaszcza wydarta, a jądro w kilku miejscach naruszone. Uszkodzenia te nie są jednak tak groźne, ażeby zbyt radykalnie naruszyły pierwotny ciężar zabytku, wykluczając wprost możliwość operowania wartością ciężaru tego zabytku przy jego dalszej analizie. Jest to bowiem odważnik znakowany, żelazny ciężarek platerowany

brązem do małej wagi składanej, na której wazono na naszych ziemiach w okresie wczesnohistorycznym szlachetny kruszec pod postacią placków, uszkodzonych ozdób i obcych monet. Odważnik waży obecnie 27,5 g. Ma 4,0cm³ objętości. Średnica największej wypukłości brzuśca wynosi 22 milimetry, a odległość od jednego spłaszczonego bieguna do drugiego 18 mm.

Za najbliższą co do wyglądu i wagi analogię opisanego odważnika uważam okaz z Gniezna¹⁾, a nadto odważnik z Biskupina (32, 12 g)²⁾. „Rozmaitość nawet krajowych odmian odważników jest tak znaczna, że zabytki te zyskały nowe znaczenie, bo mogą w przyszłości stać się czynnikiem datującym (podkreślenie moje) o charakterze zastępczym, co nabiera znaczenia, zwłaszcza gdy się wie, że średniowieczne monety z trudem

¹⁾ Jan Żurek: „Najdawniejsze monety, wagi i odważniki z Gniezna“ w pracy zbiorowej pod redakcją Józefa Kostrzewskiego „Gniezno w zarysie dziejów (od VIII do XIII wieku) w świetle materiałów wykopalisk“, tabl. CI, ryc. 1.

²⁾ Jan Żurek: „Wczesnodziejowe systemy odważania na Ziemiach polskich w świetle materiału wykopaliskowego i dokumentów“ w T. XVI „Wiadomości Archeologicznych“, str. 394.



1. Morawy, pow. nieszawski (arr. de Nieszawa). Odważnik żelazny powleczoney brązem. W. n. — Poid en fer revetu de bronze. Gr. nat. 2. Kalisz — Zawodzie (grodzisko „Szwedzkie Góry“). Odważnik ołowiany. W. n. — Kalisz (enceinte fortifiée „Szwedzkie Góry“). Poid en plomb. Gr. nat.

tylko podolać mogą temu zadaniu³⁾. Stąd wypływa znaczenie tego rodzaju zabytków. Opisany odważnik reprezentuje w szeregu typologicznym typ starszy, albowiem młodsze, w przeciwieństwie do płaskich podstaw starszych, posiadają charakterystyczną wklęsłość dla ochrony znakowania przed starciem. W okresie wczesnohistorycznym posługiwano się u nas kolejno kilku systemami wagowymi. Po zrekonstruowaniu pierwotnej wagi odważnika okaże się, do którego z tych systemów będzie można go odnieść. Umożliwi to w konsekwencji datowanie zabytku. Uszkodzenie wynosi ca siódmą część pierwotnej (4,7 cm³) objętości, czyli 0,7 cm³, co odpowiada 4,8125 g. Wielkość tę udało się uchwycić drogą eksperymentu przez zanurzenie odważnika uzupełnionego plasteliną w wodzie w menzurce. Odważnik uszkodzony waży 27,5 g; jeśli dodamy ciężar wylupanej cząstki: 4,8125 g otrzymamy ciężar odważnika przed uszkodzeniem: 32,3125 g. Wypada dodać jeszcze jako ubytek, spowodowany starciem podczas używania, jeden procent zamiast dwóch (gdyż widać zupełnie dobrze znakowanie, więc proces starcia nie jest jeszcze zbyt zaawansowany⁴⁾: 0,323125 g a uzyskamy pierwotny ciężar odważnika: 32,635625 (32,64) g. Znakowanie świadczy o tym, że odważnik nasz zawiera cztery

małe jednostki. Ciężar takiej jednostki odpowiada idealnie, z precyzją do drugiego miejsca dziesiętnego ciężarowi jednostki małej systemu lechickiego młodszego: 8,16 g⁵⁾. System ten miał powstać w połowie X wieku drogą powolnego zwiększania się systemu lechickiego starszego (system arabski⁶⁾ zmodyfikowany na terytorium Słowiańszczyzny zachodniej u schyłku VIII wieku), prowadząc konsekwentnie do wytworzenia się w rezultacie systemu zachodnio-słowiańskiego w zaraniu wieku XI⁷⁾. A zatem nasz odważnik można datować na pierwszą połowę XI wieku, podobnie jak odważnik z Gniezna, na który powołuję się jako na analogię. Odważnik gnieźnieński spoczywał we warstwie VI, która razem z V przypada na czas między najazdem Brzysława w roku 1038 a pożarem katedry w roku 1092⁸⁾. Wpływ wikingijskiej półmocy na kształtowanie się naszego systemu wag jest pewnikiem, gdyż funt karoliński (367,2 g) jest o 20 g lżejszy od naszej grzywny (387,84 g)⁹⁾. Na północy wypada więc szukać analogii do naszego systemu odważania. Wprawdzie Holger Arbman publikuje na wzorowych tablicach piękny zbiór odważników z metodycznie rozkopanego cmentarzyska w Birce, jednakże na około pół setki okazów tylko pięta ich część doczekała się zważenia. Odważnik z grobu 542 o wadze 15,82 g jest zbliżony pod względem jednostki ciężaru (7,91 g) do naszego okazu¹⁰⁾.

W duńskim porcie Haithabu z IX—XI wieku odkryto mnóstwo odważników identycznych z naszym okazem co do beczułkowatego kształtu (Herbert Jan-kuhn „Die Ausgrabungen in Haithabu

⁵⁾ tamże, str. 397.

⁶⁾ Zastanawiającą jest tożsamość kształtów odważników przy porównaniu naszych okazów beczułkowatych z analogicznymi rzymskimi (G. Behrens, Merowingische Gewichte und Waagen, ryc. 12 nr 1—4) na co zwrócił mi uwagę prof. Józef Kostrzewski. Oprócz kształtu także i ciężar odważników nawiązuje do wzorów z czasów cesarstwa rzymskiego. Wg Broeggera z pierwotnego prawzoru rzymskiego odważnika o ciężarze 26,6 grama powstaje w czasach Wikingów odważnik, ważący 24,5 grama, noszący miano oere i rozpadający się na trzy ertogi po 8,16 grama.

⁷⁾ Tamże, str. 399.

⁸⁾ Józef Kostrzewski: „Ogólne wyniki rozkopania gnieźnieńskich“ w pracy zbiorowej „Gniezno w zaraniu dziejów“, str. 333.

⁹⁾ Zygmunt Zakrzewski „Pierwsza moneta polska“ „Słavia Occidentalis“, T. XVII, rok 1938, str. 88—91.

¹⁰⁾ Holger Arbman „Birka. I. Die Gräber“. Tablice: Uppsala, 1940 (tabl. 127, 1). Tekst: Uppsala, 1943 (str. 168).

³⁾ Zurek: „Najdawniejsze monety...“ str. 167.

⁴⁾ Zurek: „Wczesnohistoryczne systemy odważania...“ str. 395.

(1937—1939)“ Ahnenerbe, Berlin—Dahlem“ 1943, str. 189 i 192, ryc. 88 n i 88 s) i wagi 31,97 grama (tamże ryc. 88 s)¹¹⁾.

Zurek w swej pracy o wczesnodziejowych systemach odważania na naszych ziemiach pokusił się o syntezę, którą z punkt widzenia metodologicznego trzeba uznać za przedwczesną. Materiał bowiem, jaki znamy do tej pory, jest zbyt szczupły¹²⁾, ażeby uprawniał do wyprowadzania tak daleko idących wniosków. Niemniej jednak wywody autora mogą być słuszne. Nie można bowiem tłumaczyć idealnej zgodności (do drugiego miejsca dziesiętnego!), jaka zachodzi między jednostką wagi opisanego tu odważnika a jednostką przyjętą przez Żurka, wyłącznie tylko jako dzieło ślepego przypadku.

Pan Edward Dąbrowski z Kalisza ofiarował Muzeum Prehistorycznemu w Poznaniu małą kostkę ołowianą, którą znalazł luźno na grodzisku „Szwedzkie Góry“ w Kaliszu (Zawodzie). Przedmiot ten figuruje w księdze inwentarzowej zabytków wymienionego muzeum pod nr. 494 z roku 1947.

Jest to w przybliżeniu kostka sześcienna o krawędziach, zwłaszcza pionowych, łagodnie zaokrąglonych do tego stopnia, że kontury podstaw mają kształt nieregularnego owalu. Kostka ta, o wymiarach 15×15 milimetrów i 13,5 mm wysokości, pokryta jest nikłymi śladami jakoby zrudziałej farby(?), o pierwotnym kolorze być może białym i czerwonym(?). A może jest to raczej rezultat oksydacji, podobnie jak na okazach ołowianych odważników z Haithabu (Jankuhn „Die Ausgrabungen in Haithabu“ str. 190: „Bleigewicht mit einer glatten bräunlich — bis weisslichgrauen Oxydschicht“). Na jednej z podstaw sześcianu widać dwa wyryte znaki podłużne, zorientowane po

przekątni, a nie równoległe do boków podstawy. Można przypuszczać, że jest to także odważnik znakowany¹³⁾. Znamy z okresu wczesnohistorycznego odważniki ołowiane (m. in. z Biskupina i Kałdusa)¹⁴⁾ różnych kształtów, a więc beczułkowate, kubooktaedryczne i w postaci płaskich krążków ołowianych (jak np. okaz z Biskupina znakowany osobliwymi korbami i nacięciami). Nie znalazłem jednak ściślej analogii co do kształtu opisywanego okazu, chociaż ceną analogię kształtu naszego ołowianego odważnika stanowią dwa ołowiane egzemplarze znalezione w Haithabu (Jankuhn op. cit. str. 189 i 192, ryc. 88 g i 88 i). Nie odszukałem także analogicznego ciężarka co do wymiarów, choć podobne egzemplarze nie różnią się znowu zbyt jaskrawo wielkością, by przeczyć wprost temu, że opisywany przedmiot mógł spełniać rolę odważnika (np. okaz biskupiński ma średnicę 14, a wysokość 8 mm). Arne¹⁵⁾ publikuje ciężar sześciu szwedzkich odważników ołowianych z miejsca, na którym rozpościerało się miasto Birka (IX-X w.). Jeden z nich waży 24,65 gr. Odpowiada to z całą dokładnością ciężarowi naszego zabytku: 24,09 g. Drobną bowiem różnicą w wadze, wynoszącą zaledwie 0,56 g, jest tak nikła, że pokrywa się z uwzględnianym, dwuprocentowym ubytkiem na wadze na skutek starcia powierzchni odważnika przy używaniu. Sądzę, że ta tożsamość ciężaru nie jest tylko przypadkowa. Wobec tego nadaje cechy prawdopodobieństwa mej interpretacji, dopatrującej się odważnika w tym bądź co bądź odosobnionym okazie. Pozwala też datować niniejszy zabytek na wiek XI. Dalszą analogią ciężaru jest ołowiany odważnik z Haithabu, opublikowany przez Jankuhna (op. cit. ryc. 88 n). Analogia ta wykazuje, że nasz ołowiany odważnik należy do tego samego systemu wagowego co i — wyżej opisany — beczułkowaty, to znaczy do systemu, którego jednostką jest ertog o ciężarze 8,16 grama. Dwadzieścia cztery ertogi odpowiadały ośmiu oerom, a te z kolei jednej marce.

¹¹⁾ Wielkość wagowa 32 gramy była rozpowszechniona we wschodnim kręgu wikingów, podczas gdy oere 24,5 grama w zachodnim. Występuje ona licznie w Haithabu, Norwegii i Szwecji i rozpada się na cztery ertogi po 8,16 g. Jednostek tych (ertogów) brak zupełnie w Szwecji, gdzie występuje natomiast licznie odważnik ważący 32 gramy, czyli odpowiadający poczwórnej wadze jednostki. Wykopaliska w Haithabu dostarczyły czterech odważników tego systemu, tworzących następujący szereg: 7,808 grama (Jankuhn op. cit. str. 192 ryc. 88 o) — 24,34 grama (tamże ryc. 88 n) — 31,97 grama — 143,919 grama (ryc. 88 a u Jankuhna). Szereg ten jest krotnością jednostki, ertoga ważącego 8,16 grama.

¹²⁾ Z 10 bowiem ciężarków, które Zakrzewski pragnie poddać analizie, odrzuca połowę (Zakrzewski, op. cit. str. 87) z powodu złego stanu zachowania.

¹³⁾ Podobne znakowanie występuje na bizantyjskim odważniku (wg ryc. 14 nr 10 G. Behrensa, op. cit.), jak również na innym odważniku, prawdopodobnie rzymskim (tamże, ryc. 16).

¹⁴⁾ Ołów gra znaczną rolę wśród odważników w duńskim porcie Haithabu. Zastąpił on starsze okazy miedziane i brązowe, jako zjawisko zdecydowanie zachodnio-europejskie.

¹⁵⁾ Arne „La Suède et l'Orient“. Uppsala, 1914. Str. 184, 185 i 191.